
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 13-23
doi: 10.36121/ekalinowski.20.2023.1.013

Emil Kalinowski
ORCID 0000-0003-4726-6458
(Polska Akademia Nauk)

Testamenty i niedokończone sprawy żołnierzy z Podlasia, Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego w świetle podlaskich akt sądowych (od połowy XVI do połowy XVII wieku)*

Streszczenie: Artykuł prezentuje wybrane przypadki sytuacji związanych ze śmiercią żołnierzy, pochodzących głównie z Podlasia (przede wszystkim ziemi bielskiej), ale też Mazowsza i Litwy, odnalezione w księgach sądowych podlaskich. Pokazują one kilka typów takich źródeł: tworzonych przez samych żołnierzy przed wyruszeniem na wojnę lub też tuż przed śmiercią oraz przez ich rodziny, rozrządzające ich majątkiem lub załatwiające różne rodzaje „niedokończone sprawy” nieboszczyków.

Słowa kluczowe: śmierć żołnierza, testament, „niedokończone sprawy”, Podlasie, Mazowsze, Wielkie Księstwo Litewskie

Testaments and unfinished business of the soldiers from Podlasie, Mazovia and the Grand Duchy of Lithuania in the light of Podlasian court records (from the mid-sixteenth to mid-seventeenth century)

Annotation: The article presents selected cases of situations related to the death of soldiers, who came mainly from Podlasie (primarily the Bielsk Land), but also from Mazovia and the Grand Duchy of Lithuania, found in the Podlasian court books. They show several types of such sources: created by soldiers before going to war or just before death, and by their families, disposing of their property or dealing with various types of „unfinished business” of the deceased.

* Publikacja powstała w ramach projektu programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 31H 17 04441 84. Stanowi znacznie poszerzoną wersję nieopublikowanego referatu wygłoszonego na konferencji naukowej VII Funeralia Warszawskie „Śmierć wojownika – śmierć w czasach wojny” (20 października 2015 r.), zob. <https://ibl.waw.pl/viifuneraliawarszawskieprogram.pdf> [dostęp: 25.04.2023].

Keywords: death of a soldier, testament, „unfinished business”, Podlasie, Mazovia, Grand Duchy of Lithuania

Wstęp

Żołnierskie rzemiosło w XVI i XVII w. niosło ze sobą nierozdzielnie duże ryzyko poniesienia śmierci, nie tylko zresztą bezpośrednio w działaniach wojennych, ale też na skutek chorób, głodu czy wycieńczenia organizmu. Nic dziwnego zatem, że żołnierze często starali się o uregulowanie swoich spraw, nie tylko czując bliskość zgonu, ale też kierując się zapobiegliwością np. przed wyruszeniem na wyprawę¹. Tematem niniejszego artykułu są wybrane przypadki, mające związek ze śmiercią wojskowych z Podlasia, Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego, odnalezione w podlaskich źródłach sądowych z XVI i XVII w. niejako „przy okazji”, w toku kwerend poświęconych innym zagadnieniom. Głównie, choć nie tylko, chodzi o żołnierskie testamenty. Zakres chronologiczny – druga połowa XVI i pierwsza XVII w. – to dla badanego obszaru okres z jednej strony niezłe oświetlony przez źródła, z drugiej zaś – wewnętrznie spójny, ponieważ przed rokiem 1648 wojny Rzeczypospolitej były prowadzone przede wszystkim poza jej granicami lub na terenach przygranicznych i nie dotknęły bezpośrednio Mazowsza i Podlasia. Z pewnością takich wzmianek jest więcej niż zdołano przedstawić w tekście, bowiem mowa o ogromnym zasobie materiału, dość płynnym – powiększającym się lub kurczącym, ze względu na swoje pogmatwane losy i ich następstwa, rozproszonym po licznych archiwach Polski i krajów sąsiednich. Już jednak ten swoisty wybór pokazuje szeroką gamę tego rodzaju sytuacji, niejako ich typologię i może stanowić ciekawy przyczynek do badań nad problematyką śmierci wojskowych w okresie staropolskim. Będzie tu mowa o żołnierzach zawodowych, awanturnikach z okresu wojen moskiewskich oraz pędzących żywot ziemianina czy rolnika (w przypadku drobnej szlachty) członkach stanu rycerskiego, służących obowiązkowo w pospolitym ruszeniu lub ochotniczo w innych jednostkach. Zarówno ze względu na zainteresowania badawcze autora, jak i charakter bazy źródłowej, w znacznej większości prezentowane przypadki dotyczyć będą osób pochodzenia szlacheckiego.

Porządkowanie spraw majątkowych przed wyruszeniem na wojnę

Archetypiczna w tym zakresie była postawa hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, który zresztą zginął podczas kampanii wojennej. Ów staropolski bohater przed kolejnymi wyprawami tworzył coraz to nowe wersje swej ostatniej woli, co sam zresztą przyznawał pisząc: „zwykłem każdego niemal roku odnawiać testament”². Biorąc pod uwagę wspomniane już immanentnie wpisane w los żołnierza zagrożenie utratą życia było to działanie racjonalne, które miało na celu uporządkowanie wszelkich spraw, przede wszystkim majątkowych, by nie zostawiać ich „niedokończonych”.

¹ Szerzej o religijności wojskowych i ich stosunku do śmierci zob. J. Ryś, *Żołnierska paideia. Wychowanie i szkolenie wojskowe w Polsce XVI–XVII wieku*, Kraków 2019, s. 568–589.

² Testament B, [Bar, 18 VIII 1618], [w:] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza koronnego i hetmana z jego popiersiem*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861, s. 290; por. J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988, s. 324.

Można wskazać kilka takich przykładów odnośnie do szlachty z ziemi bielskiej na Podlasiu. Przed wyprawą pospolitego ruszenia przeciwko Turkom pod Lwów we wrześniu 1621 r. testamenty swe spisali Reinhold Krakow (Krokowski)³ oraz chorąży zakroczymski Stanisław Skaszewski⁴. W obu przypadkach nie zachował się pełny tekst ich ostatniej woli, a jedynie lakoniczne zapiski w księgach grodzkich brańskich (seria wpisów), mocą których aprobowali dokumenty, datowane odpowiednio 19 września t. r. w Turośni i 20 września w Kozłach. Podobna sytuacja miała miejsce przed wyprawą pospolitego ruszenia w 1649 r. Pisarz ziemski bielski Krzysztof Żelski podał wówczas testament do oblaty w księgach ziemskich suraskich – którymi *notabene* zawiadywał – już w dzień po ogłoszeniu w ziemi bielskiej pierwszych wici, tj. 6 maja 1649 r.⁵ Także w tym przypadku nieznana jest treść jego ostatniej woli. Z kolei chorąży ziemi bielskiej Jan Kulesza, jak wspominał w ostatecznej wersji swojego testamentu, pierwszą spisał 18 listopada 1626 r., kiedy „pro fide Catholica, pro Patria w Prusiech w wojsku był na odpór brzydkiemu odszczepieńcowi”⁶, tj. brał udział w walkach ze Szwedami Gustawa II Adolfa.

Ze wspomnianych tu szlachciców tylko Kulesza należał do rodu gniazdowego, osiedlonego na Podlasiu jeszcze w XV w., a zrobiwszy karierę urzędniczą wybił się spośród drobnej braci, mieszkającej w dziewięciu wsiach Kulesze w ziemi bielskiej, przy samej granicy z Mazowszem⁷. Pozostali, choć na Podlasiu mieszkali od lat, a nawet należeli do miejscowej elity średnioszlacheckiej, byli tu „przybyszami”. Skaszewski sprowadził się z rodzinnej ziemi zakroczymskiej (woj. mazowieckie), będąc początkowo zarządcą radziwiłłowskich dóbr w Orli, a potem dzierżawcą w Zabłudowie⁸. Krakow wywodzący się z rodziny Krokowskich-von Krockaw, z Krokowej na Kaszubach, osiedlonych na przełomie XVI i XVII w. w Turośni przybył z Pomorza⁹. Natomiast Żelski pochodzący z ziemi dobrzyńskiej, wzenił się w ród Górskich, z którego wywodził się niedłuski pisarz grodzki i podstarości brański Jakub Górski¹⁰.

Także uboższa szlachta, charakterystyczna grupa społeczna dla Mazowsza i Podlasia, czyniła przed wyruszeniem na wojnę pewne dyspozycje majątkowe, które jednak często przybierały inne formy niż testament. Trzeba zaznaczyć, że podlaska drobna brać jeszcze w drugiej ćwierci XVI w. wywalczyła sobie u władców możliwość

³ *Generosi Krakow testamenti approbatio*, Brańsk, 20 IX 1621, Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (dalej: НГАБ), ф. 1708, оп. 1, нр 107, k. 157.

⁴ *Domini Skaszewski testamenti approbatio*, Brańsk, 22 IX 1621, tamże, k. 194.

⁵ Notatka o podaniu do oblaty testamentu K. Żelskiego, Suraż, 6 V 1649, tamże, ф. 1789, оп. 1, нр 4, k. 244.

⁶ Testament J. Kuleszy, Bachorza, 6 III 1629, Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: AD Siedlce), sygn. D 23, k. 64v–66.

⁷ Zob. E. Kalinowski, *Historia obszaru Gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018, s. 28–51.

⁸ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG), sygn. 17, s. 683; NGAB, f. 1708, оп. 1, sygn. 11, k. 658v; sygn. 20, k. 56; sygn. 96, k. 207.

⁹ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 12, s. 27–28; НГАБ, ф. 1708, оп. 1, нр 93, k. 358v; zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 292–294.

¹⁰ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 12, s. 606; Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 812, оп. 1, нр 19, k. 26; zob. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 521; o Jakubie Górskim zob. np. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 124.

służenia wojny pospolitym ruszeniem według proporcji jeden zbrojny jeździec na każde 10 włók szlacheckich. Na początku XVII w. ta zasada została rozszerzona – można było wystawić jeźdźca w uzbrojeniu kozackim z każdych 10 włók, husarza zaś z 20 włók¹¹. I tak Jerzy Kostro zobowiązał się umową z 22 września 1621 r. odsłużyć wyprawę pospolitego ruszenia w imieniu własnym i swoich współdziedziców z 20 włók w uzbrojeniu husarskim z trzech wsi: Kostry-Litwa, Kostry-Noski i Kostry-Borówka. Dwa dni później przyznał natomiast zapisem przed księgami grodzkimi brańskimi swej żonie, Zofii Ciemierzyńskiej rodem z województwa ruskiego, dożywocie na połowie swych dóbr¹². W podobnym czasie, 2 października 1621 r. zobowiązany do odsłużenia za swych współdziedziców z 10 włók we wsi Chojane-Pawłowięta Mateusz Choiński, komornik ziemi bielskiej, dopisał 100 zł do oprawy posagu żony, Anny Kołackiej, zabezpieczonej na połowie swych dóbr¹³. Prawdopodobnie przyczyniło się do tego wypłacenie mu 80 zł na wydatki związane z wyprawą wojenną. Razem z tym świeżym zapisem zobowiązanie wobec małżonki wynosiło 500 zł, sumkę niby niewielką, lecz biorąc poprawkę na stan majątkowy miejscowej drobnej szlachty – już dość przyzwoitą. Również Piotr Szablowski w obliczu wyjazdu na wyprawę pospolitego ruszenia w 1621 r. uczynił podobny zapis swej połowicy. Pochodził on z Szablów Starych w ziemi łomżyńskiej, lecz swą działalnością związany był od lat z ziemią bielską, gdzie dawniej sprawował urząd podpiska grodzkiego¹⁴. Tak więc swojej żonie, Dorocie z Szablowskich, *ex amore coniugali* („z miłości małżeńskiej”) zapewnił dożywotnie korzystanie z wszelkich swych dóbr ruchomych i nieruchomości w Szablach Starych¹⁵. Z kolei Jan Czosnowski ze wsi Kalinowo-Czosnowo, wyruszając w sierpniu 1626 r. na wojnę przeciwko siłom Gustawa II Adolfa, przekazał przed sądem bratu Kasprowi użytkowanie swoich dóbr dziedzicznych z ojcowizny oraz zapisywał mu je w całości w wypadku swojej śmierci, oddalając wszelkie możliwe roszczenia ze strony trzeciego z braci, Wojciecha¹⁶.

Testamenty żołnierzy spisywane na krótko przed śmiercią

Zdarzało się oczywiście też, że żołnierze decydowali się na spisanie testamentu dopiero na krótko przed spodziewanym zgonem. Dotyczyło to jednak przede wszystkim tych, których śmierć spotkała w czasie przemarszu lub na kwaterach po kampanii wojennej. Odnalezione akty ostatniej woli tego rodzaju, jakich jest zaledwie kilka, dotyczą *notabene* dość szczególnych przykładów zakończenia żołnierskiego żywota.

Stanisław Osmólski, szlachcic wywodzący się z niewielkiej wsi Osmola w ziemi mielnickiej, służył prawdopodobnie w Infantach we wczesnym okresie wojny ze Szwecją na początku XVII w. W wyniku katastrofalnej sytuacji finansowej oraz chorób dziesiątkujących armię, liczebność wojsk polsko-litewskich w latach 1602–1603 mocno stopniała. Wśród tych, którzy odjechali w rodzinne strony był właśnie Osmólski. Będąc

¹¹ E. Kalinowski, *Pospolite ruszenie szlachty ziemi bielskiej – zarys problematyki*, „Bielski Almanach Historyczny”, 2017, t. 2, s. 10, 14.

¹² *Kostry Kraszowu mutua aduitalitas*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 107, k. 226v–227; *Kostry oblata chirographi cum approbatione*, tamże, k. 230–230v.

¹³ *Choińskich belli seruitio*, tamże, k. 249; *Choiane adscriptio*, tamże, k. 252.

¹⁴ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 17, s. 403, 505.

¹⁵ *Szablowskiej ususfructus*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 107, k. 251.

¹⁶ *Cosnowski misit*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 118, k. 445v.

ciężko chorym spisał testament w Brańsku 6 września 1603 r., który po jego śmierci podano do oblaty w księgach grodzkich, nieco ponad 2 tygodnie później (25 września)¹⁷. Młody żołnierz rozdzielił posiadany majątek zapisując go żyjącym jeszcze rodzicom oraz dwóm spośród braci, gdyż pozostali „za łaską Pana Boga Wszzechmogącego bez tego się obyć mogą”¹⁸. Większość ekwipunku wojennego przekazał młodszemu z nich, Matiaszowi (Maciejowi), którego rodzice powierzyli jego opiece – do wprawienia się w wojaczce. Hojnie obdarzył też obu swoich pocztowych, nieznanymi z imienia Wiśniewskiego i Krupskiego, choć gorzko wypomnił im, że nie było ich przy nim w końcowej fazie choroby. Obaj otrzymali delie, konie i „nagrody” w gotówce. Pierwszy ze sług miał też czuwać nad „edukacją” wojenną młodszego Osmólskiego. Na dobytek żołnierza składał się przede wszystkim dość bogaty ekwipunek wojenny, w tym m.in.: namiot, kobierce, szaty, wozy, skrzynie, konie, broń. Rysztunek w większości pozostawił na przechowanie w Wilnie i położonych opodal Jaszunach, bliżej teatru działań wojennych, co świadczy o tym, że w razie powrotu do zdrowia planował dalszą wojaczkę. Posiadał szereg dłużników, winnych mu łącznie prawie 1000 zł, sam zaś był zapożyczony na niespełna 100 zł, które to należności skrupulatnie wyliczył tak w testamencie, jak i w dołączonym do niego specjalnym rejestrze. Życzył sobie, aby jego doczesne szczątki zostały pochowane przy kościele farnym w Brańsku, gdzie „na pamiątkę” miano wymalować i zawiesić chorągiew nagrobną. Wyznaczył też sobie szaty, w które ubrany zamierzał wyruszyć w ostatnią drogę¹⁹.

Nieco podobnym do tego był przypadek Macieja Niecieckiego juniora, syna kornika ziemskiego bielskiego²⁰. Zmarł on w wyniku choroby już po kampanii chocimskiej, w lutym 1622 r., kwaterując w Łucku razem z towarzystwem spod chorągwi kozackiej rotmistrza Jana Bokieja. Także jego majątek składał się z bogatego ekwipunku i kwitów dłużnych, które przekazał w większości rodzicom i bratu Augustynowi. Sporą sumę, 50 czerwonych złotych, legował swemu przyjacielowi, towarzyszywi spod tej samej chorągwi, Zygmuntovi Kobylińskiemu. Jak sam pisał, „który przy mnie jest w chorobie mojej, jako towarzyszy i brat”. Zapewne był to szlachcic z sąsiedztwa, z Kobylina w powiecie tykocińskim²¹. Tenże miał czuwać nad organizacją pogrzebu w Łucku – wypłaceniem jałmużny ubogim oraz organizacją stypy. W tym dokumencie znajduje się również dyspozycja na sporządzenie chorągwi pogrzebowej. Nieciecki zatroszczył się także o swą duszę zamawiając tricesimy (msze gregoriańskie) w kościele dominikanów w Łucku, gdzie miał być pochowany oraz w rodzinnych stronach, u bernardynów w Tykocinie. Służący mu pacholik otrzymał zaś od niego wierzchowca z rysztunkiem. Testament, datowany 14 lutego 1622 r., podpisało kilku towarzyszy i dwóch poruczników z rotty Bokieja.

W dużo bardziej dramatycznych okolicznościach zmarli dwaj inni żołnierze, których testamenty zachowały się w księgach grodzkich brańskich. Pierwszy z nich, Marcin Januszewicz, Tatar z chorągwi Marcina Rzewewskiego *vel* Rejzewskiego, odniósł śmiertelne rany wskutek pijackiej awantury w lipcu 1613 r., jaka wywiązała się w Brań-

¹⁷ *Osmolski oblata*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 20, к. 738v–740.

¹⁸ Tamże, k. 739.

¹⁹ Tamże, k. 738v–740.

²⁰ *Nieciecki testamenti oblata*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 113, к. 63–64v.

²¹ Zob. I. Kapica, *Herbarz... (dopełnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Głogier, Kraków 1870, s. 183–187.

sku pomiędzy grupą Tatarzyńców z jego roty a żołnierzami z oddziału dowodzonego przez rotmistrza Krzysztofa Stogniewa²². Obie jednostki stacjonowały w okolicach Brańska w ramach samowolnej repartycji powracających z Moskwy wojsk nieboszczyka Jana Piotra Sapiehy, dokonanej w ramach konfederacji zwanej brzeską²³. Brat denata, Józef Januszewicz, który służył w jeszcze innej rocie sapieżyńskiej, przy skardze przeciwko zabójcom brata ukazał na ciele nieboszczyka aż sześć paskudnych ran ciętych i jeden postrzał w okolice krzyża, gdzie utkwiała kula²⁴. Gdy ciężko rązonego Marcina zabrano do balwierza, posłano jednocześnie po landwójta brańskiego, aby sporządził mu testament. Do konającego nie przyprowadzono natomiast księdza, ponieważ jako Tatar był muzułmaninem. Samego dokumentu nie wpisano do ksiąg, jednak zachowało się zeznanie wspomnianego urzędnika z jego streszczeniem. Umierający żołnierz chcąc, jak to ujął, „rozrzucić swoje ubóstwo” podyktował zatem ostatnią wolę, w której głównym spadkobiercą uczynił swego brata, wspomnianego Józefa, przykazując mu jedynie wypłacić 50 zł siostrom. Januszewicz do swych dóbr wliczył również spodziewaną wypłatę „zasług” moskiewskich. Poza sporządzeniem rejestru długów, wydał jeszcze dyspozycje względem swoich moskiewskich jeńców, rozkazując puścić ich wolno oraz konia, którego oddał pacholikowi²⁵. Stanowczo też zaznaczył, aby żaden z towarzyszy ani brat „nie czynili prawem” za jego głowę. Stało się jednak inaczej. Sprawa nabrała takiego ciężaru gatunkowego, że kierownictwo konfederacji przysłało specjalnego komisarza do jej zbadania, który przeprowadził swego rodzaju dochodzenie w Brańsku wśród świadków feralnego wydarzenia²⁶.

Kolejny z analizowanych testamentów powstał w czerwcu 1614 r., podyktowany przez żołnierza-swawolnika Mikołaja Bogdańskiego, skazanego w przykładowy sposób za rozbój, którego się dopuścił w okolicach Bielska. W owym czasie przez Podlasie przeciągnęła grupa Jana Karwackiego, złożona z różnego autoramentu awanturników pozostałych po niedawnych konfederacjach żołnierskich. Tenże Karwacki usiłował wyprowadzić ją nad granicę z Państwem Moskiewskim jako oddział woluntaryjny, swego rodzaju prototyp „lisowczyków”²⁷. Były to chorągwie skrajnie zdemoralizowane, niemilosiernie łupiące tereny, przez które przechodziły. Dla utrzymania resztek dyscypliny herszt musiał bezwzględnie egzekwować artykuły wojskowe, toteż po skardze poszkodowanego szlachcica, sprawca napaści został schwytany i osądzony przez dowódców na karę śmierci przez ścięcie (4 czerwca 1614 r.). Karwacki oskarżył swawolnika i jego przełożonego, samozwańczego rotmistrza Jana Kąckiego, o nieuprawnione podszywanie się pod żołnierzy jego oddziału, choć istnieje podejrzenie, że było to jedynie działanie propagandowe. Tego samego dnia, przed egzekucją, posłano do skazanego księdza plebana z Brańska z ostatnią posługą, który spisał także jego testament.

²² *Stogniew rothmagistri oblata*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi grodzkie brańskie (dalej: Ks. gr. bran.), sygn. 18, k. 432–432v; zob. E. Kalinowski, *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 2017, t. 108, z. 2, s. 254.

²³ Zob. J. Siedlecki, *Konfederaci w Brańsku w latach 1613–1614*, „Białostoczczyzna”, 1988, nr 10, s. 7–9.

²⁴ *Januszowicz captis obductio*, AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 18, k. 375.

²⁵ *Stogniew Ozimiesky attestatio*, tamże, k. 433.

²⁶ *Stogniew rothmagistri oblata*, tamże, k. 432.

²⁷ O Karwackim zob. E. Kalinowski, *Z dziejów elearów polskich – Idzi Kalinowski, cz. 1: Od Moskwy do Chocimia*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2015, s. 49.

Bogdański, szlachcic z ziemi ciechanowskiej, w dość lakoniczny sposób rozdzielił swój niewielki majątek. Przekazał podjezdka burgrabiemu brańskiemu, aby ten dopilnował jego „chrześcijańskiego pochówku”, zaś resztę posiadanych rzeczy, tj. dwa wierzchowce z rynsztunkiem i dwie szaty odpisał swemu bratu Florianowi, który także był wśród wolontariuszy. Polecił też swą część ojcowizny przekazać swojej rodzinnej parafii w Krzynowłodze Wielkiej, w zamian za co w tygodniu miały się tam odprawiać dwie msze za jego duszę²⁸.

Zgoła inna była sytuacja żołnierzy tracących życie w trakcie samych działań wojennych. Jedynie ci, którzy nie zginęli na miejscu i śmiertelnie ranni znaleźli się wśród swoich mieli szansę wydać naprędce dyspozycje dotyczące swojego majątku. Zazwyczaj były to ustne instrukcje, ponieważ nie było ani czasu, ani możliwości spisania testamentu. Tak było w przypadku Jana Mościckiego, towarzysza z rotы powiatowej wystawionej przez ziemię bielską, który zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Piławcami w 1648 r. Przekazał on swoje oba konie wraz z rynsztunkami na rzecz konwentu dominikanów w Janowie, z którego wywodził się kapelan jego oddziału, udzielający mu ostatniej posługi. Jeden z wierzchowców został jednak zagarnięty przez innego żołnierza z tejże rotы, Daniela Frankowskiego²⁹.

Prawdopodobnie przed wyruszeniem na wojnę lub przed śmiercią swoją ostatnią wolę przekazał inny żołnierz z ziemi bielskiej walczący z Kozakami, Stanisław Pułaski. Warto odnotować, że był to sąsiad, a może nawet krewniak przodków bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych, gen. Kazimierza Pułaskiego³⁰. Ówże zginął pod Kamieńcem Litewskim podczas podjazdu przeprowadzonego jesienią 1648 r. przez siły szlachty bielskiej pod komendą chorążego tejże ziemi Mikołaja Skaszewskiego, syna wspomnianego wyżej Stanisława. Pułaski będąc ostatnim męskim potomkiem swojej linii rodu, polecił dobra w Puławiu przekazać na rzecz rodzinnej parafii w Dąbrówce Kościelnej, w intencji mszy świętych za swą duszę. Urzeczywistniła to rok później, w 1649 r., jego matka Zofia Kikolska, 1v. Jakubowa Pułaska, 2v. Wojciechowa Wojnowa. Stosowny zapis *in refugium animae suae et olim praefati filii sui* wciągnęła do ksiąg grodzkich, podkreślając tym „wolę i pobożną intencję swego zmarłego syna”³¹.

Śmierć żołnierza a jego rodzina

Samowolne przejmowanie koni czy wręcz całych pocztów wraz z wszelkimi ruchomościami po zmarłych towarzyszach, jak to miało miejsce w przypadku Jana Mościckiego, musiało być dosyć częste w realiach bitewnych. Trudno oczekiwać, aby w czasie walki zajmowano się skrupulatną ewidencją takich rzeczy, ich pozostawienie mogłoby natomiast posłużyć przeciwnikom. Inna rzecz, że nieraz być może liczone na to, że nie zgłosi się żaden spadkobierca. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku Benedykta Hryniewickiego, który wiosną 1611 r., po śmierci właściciela, Krzysztofa Jurewicza, Li twina z powiatu nowogródzkiego – „nie mając do tego żadnego prawa ani bliskości”³²

²⁸ *Karwaczky decreti oblata*, AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 18, k. 901.

²⁹ *Patrum conventus Janowien[sis] prot[es]t[at]io*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, нр 37, k. 489-489v.

³⁰ O podlaskich powiązaniach sławnej rodziny Pułaskich zob. *Roboratio divisionis bonorum Pułazie Kostry et aliorum*, AGAD, Księgi grodzkie nurskie wieczyste, sygn. 21, k. 315-316v; *Donatio Pułazie Kostry*, tamże, k. 319-320.

³¹ Odpisy dokumentów z ksiąg relacji i dekretów grodzkich brańskich, ANK, ZZG, sygn. 19, s. 493.

³² *Jurewicz manifestatio*, AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 18, k. 375v.

– przejął po nim bogaty trzykonny poczet husarski spod chorągwi białej pułku Aleksandra Zborowskiego wraz z zapłatą za dwie ćwierci w moskiewskiej stolicy. Rzec uszlaby mu bez konsekwencji, gdyby nie zgłosił się po to stryjeczny brat zmarłego, Jerzy Jurewicz Bożyczko, który dochodził swoich praw w 1613 r. przed sądem grodzkim brańskim, w rodzinnej ziemi bielskiej Hryniewickiego³³.

Zdarzały się też przypadki odmienne, gdy poczet po zmarłym żołnierzu był przekazywany za zgodą jego krewnych. Taka sytuacja dotyczyła nieboszczyka Wacława Wojno z ziemi bielskiej, który – jak zaznaczali jego bracia stryjeczni w sierpniu 1613 r. – „na ekspedycyjej moskiewskiej wojny przez nieszczęście jest zabity”³⁴. Zarówno oni, jak i rodzony brat żołnierza zgodnie przekazali poczet i wszystkie dobra ruchome oraz przypadające nań „zasługi” z tytułu służby moskiewskiej Maciejowi Kostro. Bowiem – jak już zresztą widać to było na podstawie wcześniejszych przykładów – także niezapłacony żołd przypadający na zmarłego był przedmiotem transakcji. Taki los spotkał „moskiewską wysługę” Aleksandra Kuleszy, „który służył pod chorągwią jm. pana Siemas[z]ka [...] w pułku sławnej pamięci jm. pana Jana Piotra Sapi[e]hy i jest zabity w stolicy moskiewskiej”. Jego dwaj bracia przekazali ją w tymże 1613 r. zapisem zeznanym przed sądem grodzkim na rzecz Szczęsnego Kuleszy, ich bogatszego sąsiada, syna komornika ziemskiego i przyszłego podstarościego, Wojciecha³⁵.

Takie sytuacje nie ograniczały się jedynie do specyficznego okresu konfederacji wojsk walczących w Moskwie na początku drugiej dekady XVII w. Podobny zapis cesji wszelkich praw do należnego żołdu po zmarłym bracie Janie Dąbrowskim, żołnierzu spod chorągwi Dymitra Wiśniowieckiego poległym pod Zborowem w 1649 r. zeznał przed sądem brańskim w 1650 r. Piotr syn Erazma (Niemiery) Dąbrowski na rzecz trzeciego z braci, Wojciecha³⁶.

Rodziny żywo interesowały się losem swoich bliskich trudniących się wojaczką. Pomimo, iż obieg informacji w owych czasach podlegał szeregowi ograniczających go czynników, starano się w każdym przypadku dociec przyczyn zgonu danego żołnierza. Zwłaszcza, że prawo nakładało na rodziny obowiązek upominania się o „swoją krew”. Dzięki temu zachowała się wiadomość o specyficznym typie „strat niebojowych”. Zdarzały się ofiary tumultów między oddziałami na tle stanowisk – jak w przypadku wspomnianego Tatarzyna Marcina Januszewicza, o którego głowę – mimo formalnego zakazu w testamencie – upomniał się jego brat. Podobnie rzecz się miała przy nieszczęśliwym zgonie nieznanego z imienia pacholika Stanisława Lewickiego, towarzysza spod rotwy powiatowej ziemi bielskiej w 1648 r. Śmierć tego drugiego, choć nie zgłosiła się po niego rodzina, spowodowała tak silne napięcie pomiędzy jego oddziałem a gwardią koronną rotmistrza Tomasza Szczawińskiego, że interweniować musiał Hieronim Radziejowski, wówczas regimentarz podlaski i mazowiecki³⁷. Dość niejasny jest przypadek tragicznej śmierci Aleksandra Stypułka, żołnierza z ziemi bielskiej delegowanego na pospolite ruszenie pod Beresteczko. Tamże otrzymał on od towarzysza z oddziału i sąsiada Wojciecha Wnorowskiego śmiertelną ranę postrzałową w udo, która prawdo-

³³ Tamże, k. 375-375v.

³⁴ *Wojny Kostry testifica[tio]*, tamże, k. 479v-480.

³⁵ *Kulesza plenipotenti[a]*, tamże, k. 550; o Wojciechu Kuleszy zob. E. Kalinowski *Historia obszaru gminy...*, s. 47-48.

³⁶ *Dąbrowski plenipoten[tial]*, ИГАБ, ф. 1708, оп. 1, № 141, k. 57.

³⁷ Zob. E. Kalinowski, *Ni wino, ni woda*, s. 256-257.

podobnie przez naruszenie tętnicy spowodowała szybkie wykrwawienie się³⁸. Trudno powiedzieć, czy – zgodnie z relacją rodziny – zabójca celowo strzelił do siedzącego przy ognisku w obozie z innymi towarzyszami szlachcica, czy po prostu przypadkowo trafił go w następstwie nieumiejętnego obchodzenia się z bronią, co zdarzało się pospolitakom. Dość powiedzieć, że i innym razem zdarzyła się podobna sytuacja, gdy podczas marszu na „okazowanie” pospolitego ruszenia ziemi bielskiej w 1648 r. nabyty muszkiet pewnego szlachcica śmiertelnie ranił przypadkową osobę³⁹. Z kolei podczas przemarszu pod Zborów (1649 r.), jeden z żołnierzy ziemi drohickiej postrzelił konia jadącego obok towarzysza⁴⁰. Jeszcze innym razem, w trakcie powrotu spod Beresteczka (1651 r.), pospolitak bielski, szlachetny Balcer (Baltazar) Konarzewski, tak okrutnie poturbował swojego pacholika, Stanisława Mysłkowskiego, szlachcica z sąsiedniej wsi, że ten po kilku dniach zmarł⁴¹. Znany jest też przypadek, kiedy to sługa pozbawił życia swego pana. Uczynił tak szlachcic z ziemi drohickiej Wojciech Mioduszewski, pacholik pochodzącego z pogranicza ziemi bielskiej i wiskiej Jaworowskiego. Zbrodnia miała miejsce w roku 1631 w lesie pod Magierowem, „gdy ten to [...] Bartłomiej Jaworowski [...] towarzyszem będąc spod chorągwie i z pułku jm. pana Mikołaja Moczarskiego, pułkownika JKM, za pozwoleniem do domu swego jechał” ze Lwowa. Mioduszewski wraz z innym pacholikiem zamordowali swego pana i „ciało nie wiedzieć gdzie podzieli”. W zbrodni tej wyraźny był motyw rabunkowy, o czym świadczy długi rejestr rzeczy nieboszczyka, wśród których wyróżnia się spora suma gotówki, zapewne odebranego żołdu⁴².

Większość omówionych wyżej przypadków dotyczyła żołnierzy niezonałych, gdyż głównie to tacy decydowali się na wojaczkę, przede wszystkim zawodową, ale często też w pospolitym ruszeniu, w panującym na Podlasiu modelu „służby z 10 włók”. Szczególnie interesujące są natomiast stosunkowo rzadkie informacje o losach żon wojskowych, którzy zaginęli na wojnie. Udało się odnaleźć dwie takie wzmianki. Pierwsza dotyczy Doroty Kalinowskiej, żony Jana Wyrzykowskiego, towarzysza czy może dziesiętnika z chorągwi pieszej Balcera (Baltazara) Wierzbowskiego, który poszedł na wojnę przeciwko Moskwie w 1563 r. Po siedmiu latach od jego wyruszenia, gdy nie było żadnej wieści od męża, kobieta wróciła pod opiekę ojca, Marcina Kalinowskiego, który podjął stosowne kroki w konsystorzu janowskim diecezji łuckiej, w celu uznania zięcia za zmarłego i umożliwienia córce ponownego małżeństwa. Co prawda, z innych źródeł wiadomo, że Wyrzykowski żył jeszcze w 1565 r., gdy jego nazwisko pojawiło się wśród „drabów”, wedle zeznań poddanych ze starostwa brzeskiego litewskiego dopuszczających się grabieży podczas leż zimowych, potem jednak słuch

³⁸ *Stypułki capitis obductio*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, к. 686.

³⁹ *G[enerosi] Korsak praesent[at]i]o corporis*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 37, к. 360–360v; K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2018, s. 473 – tu błędna interpretacja imienia właściciela – Albert zamiast Wojciech; por. E. Kalinowski, *Strachy na Lachy – na Podlasiu: szlachta ziemi bielskiej w walce z powstaniem Chmielnickiego (1648–1649)*, „Przegląd Historyczny”, 2014, t. 105, z. 1, s. 36, przyp. 83.

⁴⁰ *Karsky prot[es]t[at]i]o*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, к. 708v–709; por. K. Łopatecki, *Organizacja...*, s. 541 – tu podano błędnie, że chodziło o wyprawę ziemi bielskiej. Nazwisko rotmistrza, Aleksandra Radziszewskiego, jak również występujących w sprawie szlachciców, Karskiego i Porzezińskiego, wskazują na ziemię drohicką.

⁴¹ *Mysłkowski corporis obductio*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 141, к. 687.

⁴² *Jaworowski protestation[is] oblata*, HГAB, ф. 1708, оп. 1, № 69, к. 414v.

po nim zaginał⁴³. Proces odbył się w październiku 1570 r., a zatem już po zawarciu rozejmu z Państwem Moskiewskim, kiedy to powrócili zapewne inni towarzysze z tego oddziału, który składał się w znacznej mierze ze szlachty mazowieckiej i podlaskiej, jak m.in. Mięski, Kamieński, Tabędzki, Gromadzki, Modzelewski, itd. Dorotę przed sądem reprezentował wynajęty przez ojca plenipotent – duchowny z Janowa. Możliwość rozwiązania małżeństwa z powodu zaginięcia jednego z małżonków znano już w prawie rzymskim, toteż nie był to żaden ewenement. Przedstawiciel Kalinowskiej pozwał przed sąd konsystorski rodzinę i przyjaciół zmarłego, którzy mieli dostarczyć ewentualnych wieści o losie Wyrzykowskiego. Gdy ci się nie zgłosili, sąd wydał wyrok umożliwiający wdowie ponowne zamążpójście⁴⁴.

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku Marianny Sobolewskiej, żony Jakuba Wojno, syna Gabriela, jednego ze stryjecznych braci zmarłego w Moskwie przed 1612 r. Waclawa Wojno⁴⁵. Ów Jakub, który najwyraźniej z racji tradycji rodzinnych, jak i brzmienia nazwiska, miał predylekcję do wojaczki, zaciągnął się do rotty powiatowej ziemi bielskiej w 1648 r., jednak po klęsce pod Piławcami zaginał bez wieści. Jego żona, inaczej niż wspomniana wyżej Kalinowska, nie miała zamiaru czekać latami na jego powrót, lecz wzięła sprawy w swoje ręce i przy pomocy krewnych rozpoczęła systematyczny rabunek dóbr po mężu. Wywołało to zrozumiałe oburzenie braci zaginionego żołnierza, zwłaszcza, że jej działania ogolociły także część majątków Wojnów będących oprawą wdowią ich matki⁴⁶.

Uwagi końcowe

Przytoczone przypadki ukazują różnorodne sytuacje wiążące się ze śmiercią żołnierzy lub groźbą zakończenia ich żywota, tak w toku działań wojennych, jak i poza nimi. Oprócz znanych z innych terenów testamentów szlachty majątniejszej czy zawodowych wojskowych, dysponujących bogatym rynsztunkiem, można tu było zaobserwować też kilka przykładów żołnierzy wywodzących się z ubogiej szlachty, także tatarskiej. Wśród nich walutą były często dziedziczone pomiędzy innymi braćmi i siostrami spłachetki ziemi lub spodziewane dopiero wyrównanie żołdu, „zasługi”. Co ciekawe, w trzech na cztery przytoczone tu testamenty żołnierzy zawodowych, powtórzyło się obdarowywanie pacholików wierzchowcami, na których służyli w poczcie. Być może było to swoistym zwyczajem wojskowym? W dwóch z kolei wspomniano o wymalowaniu chorągwi pogrzebowej.

Pomimo niekompletności bazy źródłowej, jak i możliwych przeoczeń w kwerendzie można także zapytać, czy tak mała liczba wzmianek o żołnierskiej śmierci nie jest odbiciem przechodzenia od ideału szlachcica-rycerza do obrazu szlachcica-domatora, ziemianina, także wśród mającej opinię bitnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej. Pytanie to pozostaje otwarte, gdyż odpowiedź na nie wymaga dużo szerszej zakrojonych poszukiwań i dociekań.

⁴³ M. Plewczyński, *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellonów*, „Studia Podlaskie”, 1991, t. 3, s. 8.

⁴⁴ *Sententia Kalinowski Ochal*, AD Siedlce, sygn. D 13, k. 57–57v.

⁴⁵ Por. s. 20.

⁴⁶ *Wojno protestatio*, HI AB, ф. 1708, оп. 1, № 37, k. 480v–481; zob. E. Kalinowski, *Strachy na Lachy...*, s. 37.

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES**Archival sources:****Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Księgi grodzkie brańskie, sygn. 18

Księgi grodzkie nurskie wieczyste, sygn. 21

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach:

sygn.: D 13, D 23

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór Zygmunta Glogera, sygn.: 12, 17

Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv

f. 812, op. 1, nr 19

Nacyânalny gistaryčny arhiŭ Belarusi

f. 1708, op. 1, nr: 11, 20, 37, 69, 93, 96, 107, 113, 118, 141

f. 1789, op. 1, nr: 4

Printed sources:

Kapica I., *Herbarz...* (dopełnienie Niesieckiego), wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.

Pisma Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza koronnego i hetmana z jego popiersiem, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861.

Studies:

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908.

Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018.

Kalinowski E., *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 2017, t. 108, z. 2, s. 47–76.

Kalinowski E., *Pospolite ruszenie szlachty ziemi bielskiej – zarys problematyki*, „Bielski Almanach Historyczny”, 2017, t. 2, s. 5–18.

Kalinowski E., *Strachy na Lachy – na Podlasiu: szlachta ziemi bielskiej w walce z powstaniem Chmielnickiego (1648–1649)*, „Przegląd Historyczny”, 2014, t. 105, z. 1, s. 21–58.

Kalinowski E., *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.

Kalinowski E., *Z dziejów elearów polskich – Idzi Kalinowski, cz. 1: Od Moskwy do Chocimia*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2015, s. 44–68.

Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2018.

Plewczyński M., *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellonów*, „Studia Podlaskie”, 1991, t. 3, s. 5–26.

Siedlecki J., *Konfederaci w Brańsku w latach 1613–1614*, „Białostoczczyzna”, 1988, nr 10, s. 7–9.

